Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 291 Kraków, sobota 24 grudnia 1921 Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonpareiem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Polityka rozumu a polityka nienawiści

Wojna angielsko-burska w latach 1901—1903 wywołała w całym świecie ogromne wzburzenie przeciw Anglii. Metody stosowane przez Kitchenera przeciw kobietom i dzieciom stojących w polu Burów, wymyślane przez niego obozy koncentracyjne, w których kobiety i dzieci umierały jak muchy, niszczenie osad a nawet pól uprawnych — wszystko to wywołało okrzyki zgrozy, a męczennicy burscy z Krügerem na czele byli — platonicznie — popierani przez cały świat.

Stosunki angielsko-irlandzkie są dobrze znane. Kilkuwiekowa zażarta walka, która w ostatnich latach doszła do szczytu; wzajemne mordowanie się, zamykanie do więzienia i głodówki, formalny rokosz przez utworzenie samozwańczego parlamentu — to, zdawałoby się, wytworzyło taką nienawiść, że o pogodzeniu się niema mowy.

A jednak w obydwu wypadkach polityka angielska nietylko potrafiła załagodzić przeciwieństwa i zatrzeć niemiłe wrażenia, ale potrafiła nawet — przynajmniej odnośnie do Burów — doprowadzić do idealnego stosunku wzajemnej niezależności skojarzonej z wzajemnego popierania się. Teraz południowa Afryka, która powstała z podbitych republik Transwaalu, Oranje oraz z angielskiej kolonii Przylądka Dobrej Nadziei, jest jednem z najpoważniejszych dominiów imperyum wielkobrytyjskiego, jej mężowie stanu: przedtem Botha, obecnie Smuts odgrywają w polityce ogólno-angielskiej wielką rolę, a w chwilach dla Anglii najkrytyczniejszych: w ostatniej wojnie światowej dawniejsi wrogowie udzielili Anglii wielkiej i szybkiej pomocy w postaci ofiary krwi i mienia. Taksamo sprawa irlandzka zapewne zakończy się przyjęciem ugody i zacznie się nowa era dla tego tak ciężko dotkniętego kraju, era zgodnego współżycia z wczorajszym jeszcze śmiertelnym wrogiem.

Takie są wyniki sztuki rządzenia bezideowych tylko dla interesu żyjących Anglików, którzy w całym świecie uchodzą za wyłącznie oddanych robieniu pieniędzy, którym się nie przyznaje porywów w dziedzinie ducha, których — na obrazkach to widać — przedstawia się jako tęgich chłopców, o wilczych jakby do zagryzienia przeciwnika zębach, z wyrazem chytrości w małych oczkach — ot, ludzie, którzy mimo Szekspira i Newtona nic nie potrafią poza eksportowaniem perkalików i szklanych paciorek dla murzynów.

Jakże inaczej przedstawia się Francyę i jak inną ona jest w rzeczywistości! Francya — to był symbol wolności, to kraj, z którego wyszło na całą Europę hasło praw człowieka, kraj głębokich filozofów i mistrzów słowa i pędzla... A jednak ten kraj nie zna jednej rzeczy, nie posiada jednej bodaj największej cnoty: zapomnienia i przebaczenia. Nie idzie nam o ideał w tych słowach ujęty, bo polityka niema i nie może mieć z ideałami nic wspólnego; idzie o interes wynikający z uznania tego ideału jako przykazanie polityczne. Wojna 1870/71 zadała Francyi ciężkie ciosy moralne i materyalne; pozbawiła ją aureoli niezwyciężonego narodu, wyrwała jej dwie prowincye i uszczupliła jej bogactwo narodowe. Przez 43 lat Francya przygotowywała odwet; za jej podnietą cała Europa zamieniła się w zbrojny obóz; sprzymierzyła się z najobskurniejszym absolutyzmem; deptała na swej ziemi tradycyę gościnności wobec emigrantów politycznych. Być może, że to było mądre i przewidujące, ale w żadnym razie nie było piękne. Ostatecznie te zabiegi doprowadziły do celu: Niemcy w listopadzie 1918 r. legły pokonane i Francya mogła dowoli nasycić się swym tryumfem nad odwiecznym wrogiem.

I co dalej? Polityka francuska weszła na manowce. W swej obawie przed odwetem niemieckim, w obawie narodu 40 milionowego przeciw 65 milionom ze znacznym corocznym przybytkiem, w chęci unicestwienia tego, co stworzyły natura i wysiłki ludzkie — Francya dzisiejsza sądzi, że uda się jej raz na zawsze uwolnić się od niebezpiecznego sąsiada, z którym przez kilkaset lat — najintenzywniej od czasów kardynała Richelieu — prowadziła nieustanną prawie walkę o hegemonię na kontynencie. Polityka francuska, która od trzydziestoletniej wojny dążyła do jednego celu: do niedopuszczenia do zjednoczenia się Niemiec i która w erze Napoleona I. cel ten była osiągnęła dziś wraca do tego planu. Francuskim politykom, czy jest nim jednostronny Poincare czy wielostronny Briand, wydaje się, że to, co oni wiecznie i wszędzie powtarzają, mianowicie bezpieczeństwo Francyi da się uzyskać tylko przez doprowadzenie Niemiec do stanu z przed r. 1866 tj. do rozbicia się ich na szereg małych, bezsilnych państewek, z których południowe i zachodnie z natury rzeczy i z natury swej niechęci ku Prusom grawitowały ku Francyi. To jest alfą i omegą polityki francuskiej, do tego zmierzają wszystkie jej zabiegi, sojusze i ententy.

Polityka ta, sama przez się bez widoków powodzenia, staje się taką jeszcze bardziej przez jej niedopuszczalność z punktu widzenia interesów angielskich. Już nieraz mieliśmy sposobność przedstawić że kardynalną zasadą międzypaństwowej polityki angielskiej jest niedopuszczenie do takiego wzrostu potęgi jakiegobądź państwa europejskiego, żeby mogło wykonywać hegemonię nad kontynentem. Z tej polityki wynikły w ostatnich czasach dwie wojny, w których Anglia wzięła udział: wojna krymska przeciw hegemonii Rosyi i wojna światowa przeciw hegemonii Niemiec. Jest tedy wykluczonem, żeby Anglia w miejsce utraconej hegemonii Niemiec dopuściła do hegemonii Francyi i stąd właśnie wynika odrębne postępowanie Anglii wobec Polski, wobec Rosyi i wobec Niemiec. Anglia zostawia Francyi rolę „żandarma Europy", a sama myśli o odbudowie gospodarczej, która, zdaniem angielskich sfer miarodajnych, bez udziału Niemiec nie jest do pomyślenia.

Z tej angielskiej racyi stanu, pokrywającej się z racyą ekonomiczną wynikają wszystkie te sprzeczności wobec Francyi, które — jak dotąd słychać — na konferencyi londyńskiej nie zostały wyrównane. Istota rzeczy polega na tem, że Anglia chce wciągnąć Niemcy do wspólnej pracy, podczas gdy Francya chce je uważać wyłącznie za winowajcę, za dłużnika, za przedmiot swych manewrów wojskowych. Które z tych państw ma racyę, mogą czytelnicy sami osądzić czy to państwo, które chce zmienić obecne niezdrowe stosunki gospodarcze, czy to państwo, które chce Europę utrzymać w stanie wiecznego pogotowia wojskowego.

lf.

Rozgraniczenie i układy gospodarcze na Górnym Śląsku

Katowice. (PAT) Calonder ma przybyć dnia 2 stycznia na G. Śląsk.

Strejk kolejowy

Katowice. (PAT). W obwodzie katowickiej dyrekcyi kolejowej wybuchł wczoraj o godz. 9 wieczór strejk kolejarzy, który na razie objął tylko okręg gliwicki. Wskutek strejku nastąpił w ruchu kolejowym obwodu przemysłowego częściowy zastój. Pociągi w stronę Gliwic nie kursują. W innych kierunkach kursują z nieznacznem opóźnieniem. Istnieje obawa, że strejk rozszerzy się na cały obwód dyrekcyi katowickiej. Powodem strejku ma być wedle doniesień „Oberschles. Volkstimme" zakaz komisyi międzysojuszniczej w Opolu wypłacenia dodatku drożyźnianego oraz remuneracyi gwiazdkowej, uchwalonej przez rząd niemiecki. Dyrekcya kolejowa rokuje ze strejkującymi.

Napad na oficerów francuskich

Katowice. (PAT). Wczoraj wieczorem napadło kilku orgeszowców na rynku w Kluczborku na dwóch oficerów francuskich. Oficerowie we własnej obronie dali kilka strzałów, które zraniły ciężko jednego z napastników. Wkrótce zgromadził się na miejscu wypadku tłum Niemców, który zajął groźną postawę wobec oficerów. Wezwane oddziały włoskie rozprószyły tłum.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 21 b. m. postanowiła w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie ograniczyć działalność moratoryum wekslowego i likwidować je stopniowo do końca 1922; uchwaliła projekt ustawy wodnej; zadecydowała, że z dniem 1 stycznia 1922 działy administracyi skarbowej b. dzielnicy pruskiej mają przejść do ministerstwa skarbu.

O naprawę finansów miast

Warszawa. (PAT). Jak donosi „Przegląd wieczorny", przedstawiciele związku miast pp. Drzewiecki i Kozłowski zwrócili się do ministra skarbu z przedstawieniem mu finansowych postulatów miast w związku z uchwaloną w dniu 17 b. m. ustawą o zasileniu finansów miejskich. Minister przyjął przychylnie przedstawione mu postulaty.

Zarządzenia kolejowe

Warszawa. (PAT) W ministerstwie kolei żelaznych utworzone zostało specyalne stanowisko **lotnych kontrolorów**, którzy obowiązani są składać raporty o swoich spostrzeżeniach, brakach lub nadużyciach w administracyi kolejowej.

Warszawa. (PAT) Trwający od paru tygodni brak węgla, wynikły z niedostatecznych dostaw, został już **zażegnany**. Wszystkie dyrekcye kolejowe otrzymały nakaz, aby utrzymywały **w wagonach odpowiednią temperaturę.**

Wiadomości dyplomatyczne z Warszawy

Warszawa. (PAT). Poseł francuski Panafieu odbył wczoraj konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Skirmuntem.

Warszawa. (PAT). Przybył tu polski charge d'affaires w Moskwie p. Knoll.

Warszawa. (PAT). Wczoraj wyjechał do Paryża delegat rządu polskiego przy Lidze narodów prof. Askenazy. Z Paryża uda się p. Askenazy do Genewy na sesyę Rady Ligi narodów, która rozpoczyna się dnia 10 stycznia.

—ooo—

Z działalności posłów PPS w Sejmie

INTERPELACYA

posła Kazimierza Czapińskiego i tow. do Pana ministra skarbu w sprawie nadużywania urzędu skarbowego przez p. Wincentego Barańskiego w Białej (Małopolska).

Kierownikiem urzędu skarbowego przy Starostwie w Białej jest p. Wincenty Barański. Pan Barański nadużywa swego mandatu państwowego jako urzędnik skarbu, dla agitacyi na rzecz narodowej demokracyi i chadecyi.

P. Barański swą publiczną agitacyą pogłębia nienawiść pomiędzy obywatelami narodowości polskiej i niemieckiej, jak również nienawiść międzywyznaniową, poufnie zaś teroryzuje przez urząd ludzi grożąc wysokiemi podatkami i zmusza ich do zajęcia takiego stanowiska politycznego, jakie jemu, p. Barańskiemu, dogadza.

P. Barański, jako urzędnik, jest szkodnikiem skarbu państwa, ponieważ nie ma czasu na załatwianie spraw, związnych z urzędem i zajmuje się prawie wyłącznie polityką nietolerancyi wyznaniowej i narodowościowej, co, zwłaszcza na kresach o mieszanej ludności, odbija się ujemnie na opinii o rządzie i państwie polskiem.

Z tych względów podpisani zapytują Pana ministra skarbu:

1) Co zamierza uczynić, ażeby tego rodzaju urzędnicy jak p. Barański, nie szkodzili państwu polskiemu, lecz zdecydowali się czy są urzędnikami, czy też agitatorami endecyi?

2) Czy nie byłby skłonny przeprowadzić rewizyi ksiąg i obliczeń podatkowych w urzędzie skarbowym w Białej, oraz przeprowadzić dochodzenia w sprawie niedozwolonej agitacyi p. Barańskiego na urzędzie, oraz usunąć urzędnika, nadużywającego swego mandatu?

3) Czy nie zechciałby zawiadomić Sejmu o wynikach rewizyi i dochodzenia?

Warszawa, 29 listopada 1921 r.

INTERPELACYA

posła dra Bobrowskiego i tow. do Pana ministra spraw wewnętrznych w sprawie pogwałcenia ustawy konstytucyjnej i swobód obywatelskich przez policyę państwową w Tarnowie.

Przed trzema miesiącami przybył do Tarnowa nowy kierownik ekspozytury śledczej Policyi Państwowej, niejaki p. Regner, którego działalność w Nowym Sączu wywołała wśród robotników niesłychane wzburzenie, gdyż za posiadanie egzemplarza Kalendarza Robotniczego PPS oddał do sądu niejakiego Birnbauma, który bezprawnie przesiedział w areszcie śledczym pełnych 6 tygodni. P. Regner w pierwszych dniach swego urzędowania w Tarnowie przeprowadził na własną rękę 6-godzinną rewizyę w Domu Robotniczym, w którym mieszczą się związki zawodowe i Sekretaryat PPS. Skonfiskował on wtedy okólniki i protokuły Związku Robotników Rolnych i zaaresztował sekretarza PPS p. Żarka. Tak bezprawnie aresztowanego oddał do sądu z oszczerczem doniesieniem że p. Stanisław Żarek urządza zgromadzenia w ciemnych pokojach, buntuje chłopów i t. d. Sąd po 4-dniowym areszcie zwolnił p. Stanisława Żarka dla braku winy.

W ostatnich czasach działalność p. Regnera wspólnie z miejscową defensywą tak się wzmogła, że wskutek prześladowań członków PPS praca polityczna staje się niemożliwa.

Przeciw bezprawnym prowokacyom miejscowej policyi radni socyalistyczni zaprotestowali publicznie na posiedzeniu Rady miejskiej w dn. 17 listopada b. r., na którem to posiedzeniu Rada miejska jednomyślnie powzięła uchwałę, domagającą się ukarania winnych i usunięcia p. Regnera z urzędu.

Ponieważ tego rodzaju prowokacye policyjne doprowadzają do rozgoryczenia szerokie masy ludu pracującego i mogą wywołać niepożądaną dla państwa reakcyę, zapytujemy Pana ministra:

Czy znane mu są powyższe fakty i czy skłonny jest, po zbadaniu sprawy, winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności, a sprawcę tych nadużyć, Regnera, bezzwłocznie usunąć z urzędu?

Warszawa 30 listopada 1921 r.

—ooo—

Rzym czy Polska?

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

I.

Oddałem właśnie do druku obszerniejszą broszurę, zajmującą się treścią polityczną ruchu klerykalnego w Polsce. Przedstawiłem w niej stanowisko naszego kleru w sprawach politycznych socyalnych i kulturalnych na podstawie uchwał Zjazdu Katolickiego w Warszawie. Poza tem w najbliższych tygodniach przystępuję do druku obszernej książki, napisanej na ten sam temat. Odsyłając czytelnika do owych prac, pozwolę sobie tutaj w streszczeniu przedstawić wyniki, do których dochodzę.

Oczywiście zupełnie nie badam metafizycznych podstaw religii, zostawiając je uznaniu sumienia każdej jednostki. „Religia jest rzeczą prywatną" — powiadają programy socyalistyczne, i to hasło dla mnie osobiście bynajmniej nie jest hasłem sztucznem, chwilowem, rzuconem dla ułatwienia agitacyi socyalistycznej i wyzyskiwania zwolenników: dla mnie to hasło jest naturalnym wynikiem tego, iż socyalizm ma zagwarantować jednostce maksymalną wolność poglądów: — jak się wyraził Kautsky, socyalizm jest kollektywizmem w sferze gospodarczej zaś indiwidualizmem w sferze duchowej. Nie wolno więc narzucać lub pozbawiać przemocą jednostkę jakichkolwiek poglądów religijnych. Prawo samookreślenia jednostki także w sprawach religijnych jest prawem świętem. Niegdyś tego nie rozumiano, ale francuska rewolucya, która stanęła na stanowisku, że winna panować wolność opinii „nawet w sprawach religijnych", wreszcie sformułowała i w tym wypadku zasadnicze stanowisko nowożytnej demokracyi, a zarazem i socyalizmu.

Nie będę się tu zagłębiał w te trudne sprawy. Wspomnę tylko jeszcze, że według mnie religie odpowiadają głębokim podstawowym dążeniom duszy ludzkiej; są to kwestye **wieczne** i dlatego tak śmieszny jest n. p. Paul Louis, który w swej książce „Przyszłość Socyalizmu" w sposób płaski zapewnia, iż w przyszłości wszelka metafizyka religijna nie znajdzie dla siebie miejsca. Znacznie więcej racyi ma znany myśliciel francuski Guyau, który widzi w przyszłości swobodną twórczość religijną jednostek. Nie zgłębiając tutaj tych zagadnień, widzimy jednakże, iż hasło „religia jest rzeczą prywatną" zawiera znaczniej więcej treści, niżby się niejednemu zdawać mogło.

Ale mnie chodzi o czysto-polityczną, kulturalną i społeczną stronę kwestyi. Zostawiając na uboczu metafizyczne zagadnienia katolicyzmu, zapytuję, jakie jest stanowisko kleru rzymskiego w Polsce **w tych trzech sprawach** i analizując szczegółowo oficyalne oświadczenia miarodajnych czynników klerykalnych — odpowiadam: Kler rzymski organizuje celowo zamach na niepodległość Państwa Polskiego; na niezależność szkolnictwa nauki i kultury polskiej; na samodzielność ruchu robotniczego. Wszystkie te dziedziny życia społecznego i myśli pragną agenci rzymscy zaprząc do służby rzymskiej.

Przedewszystkiem rozpatrzmy **stosunek do Polski, jako państwa.**

Cała historya stosunku Rzymu do Polski świadczy, iż tendencyą Rzymu zawsze było zrobienie z Polski służebnicy rzymskiej. Nie liczono się nigdy przy tem z odrębnymi interesami Polski, jako państwa, jako narodu — zaprzęgano Polskę w służbę interesom obcym, wrogim i w rezultacie sprowadzono Polskę do grobu. — Jak słusznie powiada Lelewel w swej wielkiej pracy o Polsce: Jezuityzm, fanatyzm i t. d. wystarczyły dla zguby Polski. Z Polski zrobiono, według Trentowskiego („Chowanna") „dojną krowę Rzymu" i w ten sposób pozbawiono ją samodzielności. Tę historyę stosunku Rzymu do państwowości polskiej przedstawiałem w swych mowach sejmowych; przedstawię ją obszerniej w swych książkach. Teraz natomiast zadam sobie pytanie — czy obecnie kler rzymski na nowo rzuca hasło podporządkowania Państwa Polskiego Rzymowi? Odpowiedź nietrudna dość wziąć w ręce rezolucye wrześniowego Zjazdu Katolickiego w Warszawie.

Pisząc o tym zjeździe znany jezuita polski ks. Urban w ostatnim swym „Przeglądzie Powszechnym" stwierdza, iż „najbardziej zasadniczemi tam były myśli wypowiedziane w mowie powitalnej arcb. Teodorowicza i referacie Lutosławskiego o prawnopaństwowym stanowisku kościoła w Polsce". Jakież to są „myśli" tych zasłużonych bojowników polityki rzymskiej w Polsce? Pokazuje się, że wymienionym mówcom i ks. Urbanowi mało tego, że według art. 114 Konstytucyi „wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje w państwie naczelne stanowisko"; mało tego, że „Kościół rzymsko-katolicki rządzi się własnemi prawami" i że „stosunek państwa do kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską", mało tego, że według art. 120 Konstytucyi „dla młodzieży poniżej lat 18 nauka religii jest dla wszystkich uczniów obowiązkową". Tego wszystkiego jest za mało zacnym rzymianom naszym. Powiada ks. Urban, że podstawy prawne Konstytucyi marcowej polskiej „są obce chrześcijańskiemu duchowi", że tkwi tam **„pogańska koncepcya władzy państwowej"**. Dlatego też, według ks. jezuity należy „nadać narodowi i Państwu Polskiemu **katolickie piętno w całym życiu publicznym, prawodawstwie i polityce"**. Słowem wówczas dopiero państwowość polska nie będzie raziła oczu klerykałów naszych, jeżeli rzymskie „piętno" będzie widniało na całokształcie życia publicznego Polskiego, czyli że — gdy Rzym będzie dyktował Polsce jej politykę wewnętrzną.

Ale nie tylko wewnętrzną! Ks. Urban, jako powołany interpretator uchwał zjazdowych, szczególnie się cieszy z tej uchwały Zjazdu Katolickiego która powiada, że **przy pomocy państwa** należy zorganizować wielką **robotę misyjną na wschodzie**, gwoli nawracania Rosyi (wiadomo bowiem, że myśl o unii z Rosyą, w której obecnie życie cerkiewne jest zdezorganizowane, jest jedną z manii Benedykta XV). To też ks. Urban pisze na str. 224: „Iść z kulturą europejską na wschód — oto cel Polski, dać Rosyi to, co tę kulturę wypielęgnowało co stanowi jej duszę — katolicyzm — oto misya polskiego kościoła, tę misyę **zdradzili ci, którzy podpisywali traktat ryski.**

Widzimy jakim tonem przemawia jezuita rzymski do Polski. Nawet Stanisław Grabski, który podpisywał umowę ryską, jest „zdrajcą", gdyż nie uwzględnił interesów Rzymu. O interes Polski bowiem mniejsza; chodzi o interes Rzymu i z tego punktu widzenia mają katolicy polscy rozstrzygać bieżące sprawy polityczne. — Jeśli nawet 100 razy pokój ryski odpowiadał interesom Polski, to jednak sto razy **zbłądzili ci**, którzy go podpisywali, gdyż naczelną zasadą winien być interes — Rzymu. Ileż to razy w historyi Polski niepodległej, jeszcze przedrozbiorowej, widział Rzym w Polsce swoją redutę wschodnią, ileż to razy pchano Polskę do tej nieszczęsnej zbrojnej misyjnej roboty na wschodzie ileż to porażek i nieszczęść spotkało Polskę na tej drodze! Ale zaledwie Polska na nowo odzyskała straconą niepodległość, na nowo się ją zaprzęga do tej zgubnej roboty rzymskiego posterunku na wschodzie! Widzimy więc, iż hasłem Zjazdu Katolickiego, hasłem najwpływowszych agentów rzymskich w Polsce jest podporządkowanie polityki polskiej interesom Rzymu.

To stara polityka Rzymu, stara, jak sam Rzym. Zawsze Rzym twierdził, iż państwo winno być posłuszne Rzymowi. Według formuły Innocentego III „Kościół jest słońcem. Państwo zaś księżycem, który otrzymuje swe światło od kościoła". Gdy w roku 1864 ułożono słynny „Syllabus" w którym wymieniono główne herezye współczesne, wśród herezyi znajdujemy myśl, iż „w razie starcia praw świeckiego i kościelnego, zwycięstwo odnosi świeckie". Nie będziemy tutaj mnożyli cytat, których możnaby przytoczyć bez liku. Nie darmo więc głośny prawnik Jellinek w swej „Ogólnej nauce o państwie" stwierdza, że koncepcya klerykalna „odrzuca samodzielne istnienie państwa i **„prowadzi do zniszczenia państwa"**.

KRONIKA

Kraków, 23 grudnia.

Gwiazdkowy numer „Naprzodu“

wyjdzie jutro z druku **w podwójnej objętości**, o treści wielce urozmaiconej, na którą składa się szereg wybitnych piór.

Połączenie telefoniczne z Warszawą jeszcze wczoraj, we czwartek, nie zostało przywrócone. Podobno między Piotrkowem a Częstochową wszystkie prawie słupy z drutami telefonów zostały przez wichurę obalone i dotąd jeszcze ustawione nie zostały. Bądźcobądź cały prawie tydzień trwa już ta przerwa i niewiadomo, czy przed świętami sytuacya się zmieni.

W sprawie wyroku na tow. Kwapińskiego

Otrzymujemy następujące pismo, które podajemy pod rozwagę kompetentnych czynników:

Szanowny Towarzyszu Redaktorze! Nawiązując do artykułu wstępnego „Naprzodu“ Nr. 285 p. t. „Prawo i bezprawie“, jest mi niewyjaśnionem jak prawo może nie uznawać mandatu poselskiego tow. Kwapińskiego jako takiego, skoro sąd, skazując go pod tem właśnie nazwiskiem, już temsamem uznał prawowitość i tożsamość jego obecnego nazwiska z jego osobą. Sprawa przedstawiałaby mi się zrozumiale, gdyby sąd skazał tow. Kwapińskiego pod nazwiskiem Chołupka, o czem jednak ani w „Naprzodzie“ ani w „Robotniku“ nie czytałam. Z poważaniem i socyalistycznem pozdrowieniem Towarzyszka.

Prześladowanie „Badaczy Pisma świętego“

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o działalności jednego z członków Stowarzyszenia badaczy Pisma świętego nazwiskiem Kusiny, który po kilkunastoletnim pobycie w Ameryce wrócił do Krakowa i tu wśród niższych warstw ludności pozyskał dla sposobu interpretacyi pewnych ustępów Biblii dosyć pokaźną liczbę zwolenników. Wspomniany Kusina, przesiąkn ęty duchem ewangelicznym i prostotą wiary tchnące z Pisma świętego, zorganizował w Krakowie kółka badaczy Biblii na wzór podobnych szeroko rozgałęzionych amerykańskich stowarzyszeń i wieczorami miewa do gromadki swoich „braci“ odczyty i wykłady na temat różnych zagadnień religijnych, nie wychodząc jednak w tłomaczeniu ich poza zakres biblijnych prawd wiary. Kusina oskarżony niedawno temu przed sądem o uprawianie agitacyi antyreligijnej został uwolniony, a nie chcąc narazić się w przyszłości na podobne zarzuty, wniósł do należnych władz prośbę o legalizacyę jego stowarzyszenia, którego działalność ma zdążać jedynie w kierunku szerzenia „czystej wiary w Chrystusa“.

W międzyczasie wieczorami miewał Kusina nadal zgromadzenia i odczyty, które urządzał w swojem mieszkaniu w domu pod l. 2 przy ul. Kącik na Podgórzu. Policya krakowska już od samego powstania stowarzyszenia śledziła ten ruch i udaremniała zbieranie się zwolenników Kusiny (!). W czasie ostatnich dwóch zebrań w dniach 6 i 15 b. m. policya wkroczyła do mieszkania Kusiny i rozpędziła zebranych w liczbie 40 osób obojga płci. Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności prelegentów zebrań: Jana Kusinę, Stanisława Wypycha i Ryszarda Motylewicza, wszystkich z zawodu robotników. Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie badaczy Pisma świętego zyskało licznych zwolenników i na prowincyi, szczególnie po wsiach.

Cena nafty i benzyny. Magistrat podaje do wiadomości, że z powodu podwyższenia przez rząd podatku spożywczego do kwoty 40 mk od 1 kg nafty i benzyny wynosi obecnie w sprzedaży detajlicznej cena nafty 138 mk, zaś cena benzyny do prymusów 232 mk za 1 litr.

Z teatru Bagatela. Dziś „Osiołkowi w żłoby dano“. Najbliższą premierą, która się ukaże we środę 28 bm., będzie sztuka Kistenmaeckersa „Przeszła bez śladu“.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś w piątek powtórzenie operetki „Baron Kimmel“ w obsadzie premierowej. Jutro w sobotę teatr zamknięty. W niedzielę po poł. „Halka“, wieczór „Szkoła miłości“.

Z teatru Nowości. Dziś w piątek operetka „Słowik hiszpański“. Repertuar świąteczny zapowiada wszystkie ostatnie nowości. Jednym wznowieniem będzie w niedzielę po południu „Cnotliwa Zuzanna“ z Czernekówną w roli tytułowej, wieczorem „Słowik hiszpański“, w poniedziałek popoł. „Cykówka“, wieczorem „Taniec szczęścia“.

Czar żywej ulicy, jaki wytwarza żartobliwie-swawolny nastrój przechodniów oraz powódź uroczych twarzyczek i wdzięcznych postaci Krakowianek, stanowi tło humoresek, które dziś w piątek 23 b. m. o godz. 7 wieczór w Kolegium wykładów naukowych (Rynek gł. 39) odczyta redaktor Antoni Lekszycki. Obok „Barwnej hecy“ na linii A—B w dniu św. Szczepana, przedstawi prelegent ucieszne epizody zabawy ludowej na Bielanach. Bilety po 150 i 100 mk sprzedaje sekretaryat Kollegium wykładów naukowych.

Towarzystwo zagród dla polskich inwalidów im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie na posiedzeniu wydziału w dniu 19 bm. uchwaliło udzielić zasiłki i pożyczki w kwocie 790 000 mk 18 tu inwalidom na założenie warsztatów, a to: 6 szewskich, 6 krawieckich, 2 ślusarskich, 2 zegarmistrzowskich i 2 introligatorskich. Nadto udzielono 2 kandydatom na sklepy 100.000 mk, 4 em na zabudowania gospodarcze 280.000 mk, oraz nadano grunty 2 inwalidom, razem obdzielono 25 inwalidów gruntami i kwotą 1,170.000 mk.

Oświetlanie sieni i schodów. Wobec stwierdzenia, że przepis dotyczący oświetlania sieni i schodów nie jest należycie przestrzegany, magistrat przypomina, że właściciele (administratorzy) realności obowiązani są oświetlac sień i schody od zmierzchu do godziny 10 wieczór, a schody ciemne nawet i we dnie. Winni zaniedbania pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej, przyczem zwraca się uwagę, że w razie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieoświetlaniem, na ażą się właściciele na odpowiedzialność karno-sądową.

Przydział spirytusu rektyfikowanego dla kooperatyw. Na zarządzenie Izby skarbowej we Lwowie z 19 bm. wyda spółka zjednoczonego przemysłu spirytusowego we Lwowie, ul. Kościuszki 7, kooperatywom urzędniczym (państwowym i autonomicznym) oraz społecznym: instytucyom finansowym, bankom, redakcyom czasopism i związkom robotniczym w całej Małopolsce na cele lecznicze po pół litra spirytusu nierozcieńczonego po cenie 3150 mk za litr czystego alkoholu. Celem uzyskania przydziału należy wykazy uprawnionych przesłać wprost rzeczonej wyżej spółce i to bezzwłocznie, ponieważ zapasy spirytusu przeznaczonego do rozdziału są ograniczone.

Prezes sądu apelacyjnego Władysław Wolter wyjechał na kilka dni do Lwowa. Kierownictwo sądu apelacyjnego objął zastępczo wiceprezes Mieczysław Turowicz.

Wyzysk w hotelach krakowskich. Osoby przyjeżdżające do Krakowa żalą się słusznie, że ceny za pokoje w tutejszych hotelach są najwyższe z opłat za hotele we wszystkich innych miastach Polski. Podczas gdy za pokój płaci się w hotelach w Warszawie przeciętnie 500 mk za dobę, w Krakowie hotelarze żądają 1200 mk i więcej. Co gorsza, w niejednym z krakowskich hoteli czystość pozostawia wiele do życzenia, wobec czego pobieranie nadmiernych cen wydaje się co najmniej jaskrawą lichwą. Możeby miarodajne czynniki położyły nareszcie kres temu wyzyskowi, popełnianemu na kieszeniach przejezdnych.

Przytrzymanie komunisty. Przed kilku dniami organa wywiadowcze defenzywy policyjnej aresztowały agitatora komunistycznego nazwiskiem Ludwik Grabowski, który od kilku miesięcy jeździł po wszystkich niemal centrach fabrycznych. Zakładał on tam podobno kółka komunistyczne. Grabowski miał być wysłany przez centralny komitet komunistyczny w Warszawie do Małopolski i otrzymywał z Warszawy pieniądze na agitacyę. Grabowskiego aresztowano w Jawoznie, gdzie miał organizować kółka komunistyczne. Przy aresztowanym znaleziono kilkaset tysięcy mk, oraz rozmaite pisma.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym. Wczoraj podczas nadejścia pociągu warszawskiego na głównym peronie dworca kolejowego w Krakowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Włodzimierz Sięk. W chwili gdy pociąg nadchodził, pan Sięk chciał wskoczyć do jednego z wagonów, pośliznął się jednak i wpadł pod koła wagonu. Upadek był fatalny, gdyż p. Sięk doznał zmiażdżenia lewej ręki i lewej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

Wielkie włamanie do fabryki skór. Onegdaj w nocy przez dach zerwany podczas niedzielnej wichury na budynku fabryki skór Tislowitza przy ul. Krakowskiej, weszli jacyś opryszki i skradli wielką ilość skóry wartości $1^1/_2$ miliona mk. Stróż

JERZY DUHAMMEL

Dziwne spotkania Salavina

5

(Przełożyła z francuskiego Marya Skrochowska)

„Jeżeli tak kłuć, że nie boli, to na nic się nie zda. Jeżeli zaś zaboli, to może być niebezpiecznem, z zardzewiałą szpilką niema żartów...“ — zadecydował.

Nowe trzewiki, obuwie okazyjnie nabyte za sześć franków, uciły go w pięty. Osądził, że dosyć ma w ten sposób martwienia się i że uszkadzanie ręki było wobec tego bezsensownem. Odrzucił szpilkę i zawyrokował, podskając się:

„A niechże się dzieje, co chce. Niechże sobie ten Gigon wyprawia, co żywnie chce! Zobaczymy, co wskóra! Pojdę tymczasem na jaką godzinę do Lanoue.“

I w tejże samej chwili, jak gdyby za dotknięciem laski czarodziejskiej, uwolniony został od Gigon. Potraktowany z góry, Gigon dał za wygraną. Wszystkie władze duchowe Salavin'a, niby ta zgraja psów gończych, zmieniających trop, rzuciły się gwałtownie w innym kierunku.

• • •

Już od kilku miesięcy Salavin nie zaszedł był do swego przyjaciela Lanoue. Spotkał go był dwukrotnie, jednak na ulicy i rozmawiał z nim szeroko o komorniku z bulwaru Richard Lenoir.

Przeszedłszy na drugi brzeg Sekwany i kierując się ku ulicy Keller, Salavin dumał spokojnie o Lanoue, o dziecku Lanoue, o żonie Lanoue, o szczęściu Lanoue.

Przechodząc po raz drugi dnia tego przez plac Bastylii, uczuł nagle gwałtowny zawrót głowy.

„Co takiego — wycedził przez zęby — kręci się, a to heca!“

Ruchem początkowo powolnym, miarowym, poczem coraz prędszym i zawrotniejszym, plac Bastylii począł lawirować w koło. Jedynie jego kolumna stała niewzruszenie, jakoby oś olbrzymiego koła, podczas gdy plac cały porwany był olbrzymim ruchem odśrodkowym, który udzielił się stopniowo ulicom, bulwarom z ich pojazdami, tramwajami, przechodniami. Dało się następnie uczuć silne kołysanie, rozlewna ondulacya peryferyczna, jak gdyby oś tego dziwacznego systemu straciła była raptem równowagę, i podobny do tracącego równowagę bąka, zachwiał się plac cały i zaczął chychotać, to na prawo, to na lewo.

„Jestem stanowczo nie bardzo zdrów dzisiaj“ — zadecydował poprostu Salavin.

Z trudem rozpoznał przedmieście Św. Antoniego, lecz z chwilą, kiedy na nie wkroczył, uczuł, iż powrócił był do normalnego stanu, poczuł się tym statkiem, który dobija do portu, pozostawiając za sobą rozhukane, spienione morze.

Szedł bez pośpiechu, przyglądając się wystawom stolarskim, zastawionych meblami, od których dochodził jeszcze zapach żywicy, terpentyny i klajstru stolarskiego. Obolałe nogi przywoływały go do rzeczywistości. Zaczął myśleć z pewną metodą. Na kształt jednej z tych spóźnionych błyskawic za oddalającą się burzą. Gigon przemknął raz jeszcze przez świadomość Salavin'a, lecz był on już tylko bezbarwnem wspomnieniem. Salavin pochłonięty był obecnie całkowicie przyjacielem Lanoue, Martą Lanoue, małym Lanoue, jednem słowem wszelką formą idei Lanoue.

Doszedł do ulicy Keller i zatrzymał się przed znajdującą się tam szkołą. Trafił na chwilę rekreacyi. Poprzez grube mury odgadywało się rojną bieganinę malców, najeżoną ostrymi, przenikliwymi krzykami, jak gąszcz leśna kolcami. Salavin nie słyszał nic; utkwił wzrok w ziemię i machinalnie zacierał końcem trzewika ślady „szubienicy“, narysowanej kredą na betonie.

„A może, — rozważał — a może dać sobie lepiej spokój dzisiaj z Lanoue.“

Czuł się tak wzruszony, zakłopotany, niezręczny, jak człowiek któremu by Jupiter użyczył na dzień jeden swego gromu. Nie śmiał poruszyć palcem w obawie, iż ujrzy walący się dom. „Doświadczenie, co prędzej doświadczenie! Powinienem dowieść samemu sobie co prędzej błachości, nierealności tej dziwnej mocy, poczem będę nareszcie spokojny i myśleć mi będzie wolno o czem mi się podoba.“

(Ciąg dalszy nastąpi)

domu zauważył włamywaczy i począł ich ścigać, jednak opryszki znikli w ciemnościach nocy. Policya jest na tropie włamywaczy.

Nieudałe włamanie. Wczoraj do mieszkania p. Magdaleny Pietrzyk przy ul. Jasnej l. 2, w czasie obecności właścicielki mieszkania, włamał się 20-letni Władysław Strychalski, znany opryszek, karany już kilkakrotnie za włamania. Strychalski wszedł cicho na „paluszkach" do pokoju i począł plądrować. Nagle ku wielkiemu jego zdumieniu zauważył wchodzącą z drugiego pokoju p. Pietrzyk. Na widok wchodzącej Strychalski rzucił się do ucieczki, czemu jednak przeszkodzili domownicy i zawoławszy policyanta oddali pechowego włamywacza pod jego opiekę. Strychalski pokutuje obecnie „pod Telegrafem".

Walka policyanta z apaszem. Wczoraj popołudniu z pociągu zdążającego z Zakopanego jeszcze przed stacyą Bonarka, wyskoczył jakiś osobnik z pakunkiem i począł uciekać w stronę Łagiewnik. Zauważywszy to posterunkowy Gustow, puścił się w pogoń za uciekającym. Osobnik ów wyjął rewolwer i dał kilka strzałów w kierunku policyanta. Gustow odpowiedział na to strzałami, jednak chybił. Tajemniczy mężczyzna znikł w okolicznych zaroślach. Urządzono obławę i przytrzymano leżącego w zaroślach w kałuży błota owego uciekiniera. Jest to znany włamywacz Jan Gajec. Wracał on ze zdobyczą z wyprawy, którą urządził sobie na Podkarpaciu. Gajca odstawiono do sądu.

Okradziona stróżka przez służącą. Onegdaj zjawiła się u Maryi Ziębowej, stróżki domu pod l. 14 przy ul. Staszyca 17 letnia Emilia Spieszna, z prośbą o nocleg. Na drugi dzień, gdy Ziębowa wyszła do miasta i po chwili powróciła nie zastała już przygodnej lokatorki, która „wyprowadziła się" zabrawszy ze sobą z komody Ziębowej 17.000 mk. Spieszną wyśledzono i aresztowano.

Feluś miał pecha. Wczoraj podczas targu na rynku 21 letni Józef Feluś grasując między kupującymi wyciągnął z kieszeni spodni p. Franciszkowi Szelągowi portfel z kilku tysiącami mk. P. Szeląg puścił się w pogoń za Felusiem i przytrzymał go wśród drzewek pod Sukiennicami. Felusia wyciągnięto z lasku i oddano pod opiekę policyantowi. Feluś przy tej sposobności zaczął tak przeraźliwie krzyczeć, co wywołało ogromne zbiegowisko.

Polski fundusz wdów i sierót wojennych ofiarował na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących wdów i sierót wojennych tytułem doraźnej pomocy kwotę mk 305.800.

—ooo—

Z POLSKI

Ceny w Zakopanem. Powiatowa komisya badania cen w Nowym Targu zajmowała się w ostatnich dniach ustaleniem cennika dla restauracyi, pensyonatów i hoteli w Zakopanem. Dla pensyonatów ustalono ceny dziennego utrzymania w grupie I 900 mk, w II 80 mk, w III 700 mk. Ceny pokoi z dwoma łóżkami z łóżkami z usługą i pościelą od 500 mk do 300 mk, a z jednem łóżkiem od 350 mk do 150 mk. Osobno liczy się za opał 300 mk dziennie. Ceny te obowiązują aż do dalszego zarządzenia.

Sport narciarski. Według informacyi z Zakopanego, warunki śniegowe są nadzwyczajne w Zakopanem i w górach leży gruba warstwa śniegu, przy trwającym wciąż opadzie. Tatrzańskie Tow. narciarzy przypomina, iż wpisy na kurs i zgłoszenia na noclegi przyjmuje sekretaryat T. T. N., Kraków, Jagiellońska 11, tel. 10.

Powrót jeńców z Syberyi. Do Warszawy przybył z Krasnojarska czwarty transport jeńców Polaków z piątej syberyjskiej dywizyi.

Gorliwość policyi. Warszawski „Kuryer Poranny" opisuje pod tym tytułem następujące wydarzenie:

„W ubiegłą niedzielę Polska Agencya Telegraficzna nie doręczyła pismom warszawskim depesz... Niewtajemniczeni kładli to na karb niedbalstwa funkcyonaryuszów Agencyi. Tymczasem sprawcą tego, iż czytelnicy pism pozbawieni zostali najnowszych wieści telegraficznych była... gorliwość naszej policyi... Oto gdy goniec Agencyi biegł pośpiesznie, aby redakcyom pism jak najwcześniej dostarczyć opóźnione wskutek wadliwego funkcyonowania linij telefonicznych i telegraficznych wieści z całego świata, jeden z policyantów poczuł w sobie nagle zdolności Sherlocka Holmesa i powziął myśl zatrzymania chłopca, wychodząc z założenia, iż człowiek, który po nocy biegnie ulicami miasta, musiał coś ukraść i z łupem musi uciekać do domu... Nie pomogło tłumaczenie chłopca, iż jest gońcem urzędowej instytucyi, że niesie pilne depesze do redakcyj pism i dlatego biegnie jak szalony... Stróż bezpieczeństwa publicznego polecił odprowadzić go do okręgu, a tu zatrzymano go do rana, aż rozpoczął urzędowanie komisarz policyi i sprawdził, iż niesiony przez chłopca łup zawiera w sobie szereg kopert z nietyle cennemi, ile spóźnionemi depeszami Pata... Wówczas dopiero zwolniono ruchliwego gońca, zalecając mu, aby na przyszłość mniej spieszył się z rozniesieniem spóźnionych depesz..."

Co w tym opisie szczególnie uderza? Oto, że nasza pseudo-angielska policya albo nie zadawała sobie weale fatygi sprawdzić, że aresztowany przez nią chłopiec jest istotnie kursorem, roznoszącym depesze dziennikarskie; albo, o ile nawet przejrzała koperty z depeszami, zaadresowane do redakcyj, jest tak ciemna, że nie potrafiła na ich podstawie ocenić, że ów chłopiec istotnie służbowo o późnej godzinie nocnej po mieście krąży. Nieosobliwie przytem świadczy o policyi stołecznej, że nocną porą nikt z jaką-taką kompetencyą nie urzęduje i dopiero zrana dogadać się można z funkcyonaryuszem, umiejącym rozeznać się wśród aresztowanych.

Rewizya w magazynach konfekcyjnych w Warszawie. Przedwczoraj od godz. 10 rano z polecenia Komisaryatu aprowizacyjnego przy Komisaryacie Rządu kilkudziesięciu funkcyonaryuszy policyjnych rozpoczęło w wielu sklepach z konfekcyą szczegółowe rewizye, mające na celu wykrycie niedozwolonych w imporcie towarów zagranicznych, przedewszystkiem zaś jedwabi. Po pierwszych kilku rewizyach powstała wśród kupców konfekcyjnych Warszawy ogromna panika. Kupcy starali się jaknajprędzej powiadomić jedni drugich o grożącem niebezpieczeństwie. O godz. 10 i pół rozpoczęło się gorączkowe ukrywanie i przenoszenie jedwabi i koronek z tych sklepów do mieszkań i piwnic prywatnych". Manewry te jednak w większości wypadków zostały sparaliżowane i większość sklepów nie zdążyła ich uczynić. W wyniku rewizyi opieczętowano szereg sklepów.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Katastrofa kolejowa. Z Wenecyi donoszą: Na moście pod San Dona di Piave nastąpiło zderzenie pociągu przychodzącego z Paryża i pociągu ekspresowego Tryest – Rzym. Z Wenecyi odeszły pociągi ratunkowe.

Przy katastrofie zginęło 5 osób, a 30 zostało ranionych.

Saint-Saëns

W tych dniach zmarł w Paryżu jeden z najwybitniejszych kompozytorów francuskich, Karol Kamil Saint-Saens.

Urodził się 9 października 1835 r. w Paryżu. W młodym wieku okazywał wielkie zdolności kompozytorskie. Oddany do konserwatoryum paryskiego, pobierał tam lekcye kompozycyi u Rebbera, słynnego kompozytora i teoretyka, i gry na organach u Benoist, twórcy opery Leonore et Felix. Benoist poznawszy się na wielkich zdolnościach młodego Kamila zaopiekował się nim i popierał go w kołach muzycznych Paryża. Będąc w dość ciężkich warunkach życiowych, Saint-Saens wybrał się w podróż zagraniczną w r. 1877, odbywszy cały szereg koncertów, na których dał się poznać, jako znakomity pianista i dyrygent. Podczas tej podróży zaznajomił zagranicę ze swemi kompozycyami, które zyskały wielkie powodzenie. Z jego symfonicznych poematów najudatniejszymi są: Phaeton, Le ronet d'Omphale, la jeunesse d'Hercule i popularny często grywany Danse macabre. Trzy symfonie Es-dur op. 2 (1853), A-moll i D-dur z organami, 2 suity op. 49 i 60 (Suite Algerienne) są bardzo zbliżonemi do kompozycyi Berlioza i Liszta. Są one mało oryginalne, jednak odznaczają się piękną formą. Z całego szeregu oper, jak Proserpina (1887), Dejanire (1890), Escanio (1890) i wielu innych, największem powodzeniem cieszyła się Samson i Dalila, po raz pierwszy wystawiona w Deimarze, w r. 1887. Utwór ten nosi na sobie ślady Rycharda Wagnera, który wywarł silny wpływ na Saint-Saensa. Działalność kompozytorska jego jest bardzo bogatą, gdyż prócz wyżej wymienionych utworów jest jeszcze wiele innych kompozycyj, a niektóre z nich odznaczają się doskonałem ujęciem, świadczącym o pierwszorzędnym talencie zmarłego kompozytora. Do tychże należałoby zaliczyć pięć koncertów fortepianowych, a to: D dur (1858), G-moll, B-dur, C-moll, F-dur, trzy koncerty skrzypcowe: A-moll, C-dur i H-moll. Na polu muzyki kameralnej odznaczył się Saint-Saens, jako jeden z szermierzy nowszych kierunków, działając rewolucyjnie na ówczesny świat muzyczny.

Z pośród licznych kompozycyj muzyki kameralnej należy wymienić: kwintett fortepianowy A-moll op. 14. trio fortepianowe F-dur i E-moll, a wkońcu septet na trąbkę, fortepian i instrumenty smyczkowe (niedawno odegrany w Krakowie za staraniem p. Czopp-Umlaufowej). Z Saint-Saensem schodzi do grobu nietylko znakomity kompozytor, ale i teoretyk. Napisał on wiele cennych prac z zakresu muzyki, jak: Materyalizm i muzyka (1852), Gounod i Don Juan Mozarta, Harmonie et melodie, rozpatrując szczególnie muzykę R. Wagnera. „Saint-Saens za życia bardzo ceniony, odbierał liczne hołdy, świadczące o uznaniu, jakiem się zasłużony kompozytor cieszył. Między innemi za staraniem licznego grona jego wielbicieli wystawiono mu w Beziers w r. 1907 pomnik, przy którego odsłonięciu, sędziwy kompozytor był obecnym, będąc przedmiotem licznych owacyj. Z Saint-Saensem tracą Francuzi, a z nimi cały świat, jednego z najpłodniejszych i najzdolniejszych kompozytorów.

—grs.

Zniesienie legii kobiet

Warszawa. (PAT) W związku z przejściem armii naszej do stanu pokojowego została zarządzona likwidacya ochotniczej legii kobiet.

Sąd między Polską a Gdańskiem

Gdańsk. (PAT). Ogłoszono rozstrzygnięcie generała Hackinga w sprawie stosunków prawnych między Gdańskiem a Rzeszą niemiecką, wytworzonych skutkiem odmówienia przez Polskę ratyfikacyi układu Gdańska z Niemcami z sierpnia 1920, oraz wynik'ego stąd protestu senatu gdańskiego. Generał Hacking orzekł, że rząd polski, celem doprowadzenia do skutku układu gdańsko niemieckiego, przyznaje Gdańskowi tesame ułatwienia, jakie przewiduje w tejsamej sprawie w swoim układzie z Niemcami.

Zakończenie układów polsko-gdańskich

Warszawa. (PAT) Po parudniowym pobycie w Warszawie wyjechali do Gdańska delegaci senatu. Konferencye delegacyi z polskimi czynnikami dotyczące dalszego układu wzajemnych stosunków polsko gdańskich, dały na ogół rezultat pozytywny.

Opozycya Kowna

Gdańsk. (PAT). Z Kowna donoszą, że na ostatniem posiedzeniu Sejmu kowieńskiego przedstawiciel rządu wygłosił deklaracyę, protestującą przeciw wyborom w Wileńszczyźnie.

Kapitał amerykański eksploatuje Rosyę

Londyn. (PAT). Finansiści amerykańscy zawarli z rządem rosyjskim układ na lat 20, dotyczący wyzyskania bogactw ziemnych Rosyi oraz dowozu środków żywności do Rosyi.

Rosya grozi Finlandyi

Helsingfors. (PAT) Rząd finlandzki otrzymał notę Cziczerina w sprawie Karelii. Cziczerin twierdzi, że odpowiedź Finlandyi na poprzednią jego notę jest wymijająca i wykrętna. Następnie nota wyraża wątpliwość, czy Finlandya zgodnie z twierdzeniem zawartem w ostatniej odpowiedzi wypełnia ściśle traktat dorpacki i zachowuje neutralność, wreszcie, czy naprawdę zamknęła granice. Na poparcie tych wątpliwości nota przytacza fakty przeważnie zmyślone, między innymi, jakoby Sawinkow przebywał w Helsingforsie. Nota oświadcza, że rząd finlandzki działa pod naciskiem aktywistów wbrew woli kół finlandzkich i kończy się słowami: Gdyby rząd Finlandyi zajmował nadal stanowisko odmowne i wymijające w stosunku do realizacyi zarządzeń, rząd rosyjski rzuca na Finlandyę odpowiedzialność za zagrożenie pokoju z Rosyą, wywołane wyłącznie przez rząd finlandzki.

Sowiety zakupują broń

Sztokholm. (PAT) „Svenska Dagbladet" donosi, że Karl Kilbon, członek trzeciej międzynarodówki, zakupił w Niemczech 300.000 karabinów na rachunek sowietów. Część karabinów znajduje się już w Szwecyi i ma być przewieziona do Rosyi. Zakupiono również broń w Szwecyi, Danii i innych krajach. Dwaj bolszewicy szwedzcy dostali pół miliona koron za przeprowadzenie tej transakcyi.

Wyniki konferencyi Brianda z Lloydem Georgem

Paryż. (PAT). Ag. Havasa donosi z Londynu, że Briand i Lloyd George konferowali wczoraj wieczorem. Wynikiem obrad była uchwała zwołania Rady najwyższej do Cannes w pierwszym tygodniu stycznia 1922 r. Konferencya ministrów spraw zagranicznych Francyi, Anglii i Włoch w sprawie Bliskiego Wschodu ma się odbyć wkrótce po konferencyi Rady najwyższej, prawdopodobnie w Paryżu. Rada najwyższa poweźmie decyzyę w sprawie zwołania **międzynarodowej konferencyi gospodarczej celem podniesienia gospodarczego Europy środkowej**, z ewentualnym udziałem Rosyi.

Briand spotkał się o godzinie 11 z premierem angielskim i odjechał o godz. 2 z delegacyą francuską. Briand przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych Harveya, który mu wręczył orędzie sekretarza stanu Hughesa, w którem tenże dziękuje Briandowi za przyjęcie prośby amerykańskiej w sprawie wielkich jednostek okrętowych. Następnie przyjął Briand wizytę posła belgijskiego, z którym omawiał sprawy dotyczące Belgii, zwłaszcza kwestyi odszkodowań.

Curzon jedzie do Paryża

Londyn. (PAT). Postanowiono, że lord Curzon uda się dnia 8 stycznia do Paryża, gdzie będzie konferował z ministrem spraw zagranicznych Francyi i ministrem spraw zagranicznych Włoch w sprawie uregulowania spraw Bliskiego Wschodu.

O zabezpieczenie płatności niemieckich

Bordeaux (PAT Radio). Eksperci francuscy i angielscy zebrali się we środę rano w ministeryum finansów i dyskutowali o kwestyach finansowych, w szczególności nad środkami, jakie należy zastosować celem zabezpieczenia wierzytelności przypadających dla Francyi i Anglii ze strony Niemców. Prawdopodobne jest, że ta kwestya będzie pomyślnie rozwiązana.

Porozumienie co do wypłat niemieckich

Paryż. (PAT). Wedle zgodnych doniesień specyalnych korespondentów, rokowania między Briandem a Lloydem Georgem w sprawie wypłat niemieckich odszkodowań doprowadziły do porozumienia. Plan przygotowany przez rzeczoznawców ma być na ostatniej konferencyi obu premierów przyjęty. Inne sprawy natury ogólnej, w szczególności problemy finansowe, kwestya rosyjska oraz wschodnia, wreszcie kwestya rozbrojenia, zostaną pozostawione do osądzenia Radzie najwyższej w Cannes.

Paryż. (PAT). Ag. Havasa donosi z Londynu: Rzeczoznawcy zgodzili się jednomyślnie i definitywnie na przedłożenie obu premierom zalecenia w sprawie niemieckich płatności z dnia 15 stycznia i 15 lutego, które to zalecenie **odrzuca wszelką myśl o moratoryum.** W ten sposób **stanowisko francuskie odnosi zwycięstwo.**

Francya nie rokuje z Krasinem

Paryż. (PAT) Ag. Havasa zaprzecza wiadomości podanej przez pismo rosyjskie wychodzące w Paryżu, wedle której agenci Krasina mieli spotkać się z funkcyonaryuszami ministerstwa spraw zagranicznych celem zawarcia **układu handlowego z Francyą.** Żaden funkcyonaryusz ministerstwa spraw zagranicznych nie odbywał narad dotyczących powyższej sprawy. Wiadomość powyższa odnosi się do faktu sprzecznego z polityką rządu francuskiego.

Międzynarodówka mos'iewska zawiniła rozłam w ruchu robotniczym we Francyi

Paryż. (PAT). Ogólny związek robotniczy ogłasza komunikat, według którego sekretarz moskiewskiej czerwonej międzynarodówki Łosowski zapowiedział w telegramie sekretarzowi międzynarodowego związku zawodowego w Amsterdamie, że wobec grożącego rozłamu w łonie francuskiego związku robotniczego międzynarodówka moskiewska proponuje zwołanie osobnej konferencyi, w której wezmą udział przedstawiciele międzynarodowego związku zawodowego, przedstawiciele mniejszości i większości francuskiego związku robotniczego i czerwonej międzynarodówki zawodowej, aby przeszkodzić rozłamowi francuskich związków zawodowych. W telegramie zawarta jest prośba o podanie daty i miejsca konferencyi. Po naradzie z francuskim ogólnym związkiem robotniczym oświadczył sekretarz amsterdamskiej międzynarodówki, że to, co się dzieje we Francyi, jest **wynikiem machinacyj egzekutywy trzeciej międzynarodówki.**

Rozłam wśród komunistów węgierskich

Wiedeń. (PAT) „Arbeiter Zeitung“ donosi, że wśród komunistów węgierskich na emigracyi przyszło do rozłamu. Przeciwnicy Beli Kuna wydali broszurę przeciw jego działalności, w której mu zarzucają najrozmaitsze zbrodnie, między innemi to, że przywłaszczył sobie pieniądze złote, które rozdzielił między swoich przyjaciół. Nadto broszura zarzuca Beli Kunowi, że nadużywał swojego stanowiska dla celów osobistych.

Wyniki konferencyi waszyngtońskiej

Bordeaux. (PAT. Radio) Po powrocie z Ameryki oświadczyli Foch i Viviani, że dotychczasowe uchwały konferencyi waszyngtońskiej pozostaną w historyi jako fakta o niezmiernej wadze. Kwestya porządku obrad następnych została uregulowana w myśl życzeń Francyi. Co się tyczy rozbrojenia, to ta sprawa nie może być wcześniej załatwiona, dopóki wszystkie interesowane państwa nie przedstawią swojej opinii. Viviani uważa, że Francya nie może się zgodzić na proponowane ograniczenia zbrojeń morskich i lądowych, dopóki nie będzie miała pewności, że Niemcy nie będą produkowały w swych fabrykach środków chemicznych, dopóki nie zaprzestaną fabrykacyi gazów trujących i dopóki nie dadzą gwarancyi, że zaprzestaną się zbroić. Co się tyczy marynarki francuskiej, to tak marynarka francuska jak i angielska musi posiadać okręty o wielkim tonażu, a to ze względu na łączność tych państw z koloniami.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Niemcami

Berlin. (PAT). Jak podają dzienniki niemieckie, w tych dniach wyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych przedstawiciele Niemiec. Do czasu przyjazdu ambasadora Niemiec w Waszyngtonie mianowano radcę legacyjnego Langa. W Nowym Jorku będzie utworzony niemiecki konsulat I klasy, nadto nowe konsulaty będą utworzone w Chicago i San Francisco.

Rewolucya w Portugalii

Lizbona. (PAT) Parlament rozwiązano, rozpisano nowe wybory.

Konferencya ambasadorów uznaje oszukańczy plebiscyt w zach. Węgrzech

Paryż. (PAT). Konferencya ambasadorów przyjęła do wiadomości wynik plebiscytu w Szopronii i poleciła subkomitetowi wypracowanie wskazówek, które mają być udzielone generałom koalicyjnym dla zastosowania przy ocenie wyników plebiscytu.

Przegląd gospodarczy

Kurs marki w Pradze i Budapeszcie

Praga, 22 grudnia. (PAT). Marka polska 2·13 do 2·73 ½.

Budapeszt, 22 grudnia. (PAT). Dzisiaj notowano oficyalnie markę polską 19 do 20.

—ooo—

Giełda krakowska z 22 grudnia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty Kupno	Czeki, przekazy, wypłaty Sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty Tranzakcya
Dolary St.-Zjed.	2700·—	2800·—	2600·—	2800·—	—·—
Franki franc.	220·—	240·—	225·—	245·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	16·75	17·75	16·75	17·75	17·22½
Korony austr.	—·49	—·53	—·49	—·53	0·53
„ czesko-sł.	35·—	37·—	37·—	39·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	700·—	650·—
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	250·—	300·—	
„Polski Glob“	1050·—	1250·—	1200·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5200·—	5500·—	5400·—
H. Cegielski, Poznań	1900·—	2100·—	2050—2000
Warsz. Parowozy I—II em.	1100·—	1300·—	1200—1300
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	2800·—	3000·—	2900·—
„Pocisk“	800·—	900·—	
Automotor	900·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	7400·—	7800·—	
Tepege	5200·—	5500·—	
Polska Nafta	1500·—	1700·—	1675·—
Elektr. Siersza I—III em.	1300·—	1400·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5400·—	
„Krakus“ IV em.	2500·—	2700·—	2600·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2700·—	2900·—	2800·—

Telegramy giełdowe

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2·87, Holandya 188·50, Nowy Jork 513, Londyn 21·52, Paryż 10·70, Medyolan 23·05, Praga 7·20, Budapeszt 0·80, Zagrzeb 2 **Warszawa 0·18**, Wiedeń 0·19, Austr. stemplow. 0·10.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady zawodowej odbędzie zwyczajne posiedzenie w piątek 23 grudnia o godzinie 7-ej wieczór.

Komisya oświatowa PPS odbędzie posiedzenie we wtorek 27 grudnia o godz. 7 wiecz. w lokalu Czytelni robotniczej. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zgromadzenie metalowców wspólne z fabryką Zieleniewskiego, „Odlew“ i „Lemiesz“ odbędzie się we wtorek 27 grudnia o godz. 5½ wieczór przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Sprawy bezrobotnych. **Zarząd.**

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie członków grupy stolarzy odbędzie w środę 28 b. m. o godz. 6 w sali Związków stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Związek Robotniczych Stowarzyszeń spółdzielczych „Proletaryat“ w Krakowie zawiadamia konsumy, że biura i kasa Związku otwarte będą w sobotę 24 b. m. do godz. 10 rano. Wszelkie wpłaty należy uskutecznić przed tą godziną. **Zarząd.**

Związek Robotniczych Stowarzyszeń spółdzielczych „Proletaryat“ w Krakowie zawiadamia, że magazyny Związku z powodu rocznej inwentaryzacyi będą w dniu 30 i 31 grudnia zamknięte, wobec czego interesowani winni przydziały przedtem odebrać. **Zarząd.**

Zabawę towarzyską z tańcami w dniu 26 grudnia (św. Szczepana) w sali Związków ul. Dunajewskiego 5, urządza dla zorganizowanych towarzyszów i towarzyszek Wydział Rady zawodowej. Początek o godz. 6 wieczór.

Wzywamy przejezdnych rob. krawieckich by ze względu na bezrobocie w nas emigrujmi scie Kraków omijali. **Zarząd grupy II. prac. -gły w Krakowie.**

—ooo—

Z ruchu socyalistycznego

Trzydziestolecie „Naprzodu" pierwsza obchodziła uroczystością organizacya partyjna w Przemyślu. W niedzielę 18 b m. popołudniu odbyła się ta uroczystość w sali teatralnej Domu Robotniczego. Mimo okropnej zawiei sala wypełniła się towarzyszami i towarzyszkami. Zagaił t. dr. Dorosz podniosłem przemówieniem. Następnie tow. Haecker z Krakowa opowiedział wyczerpująco historyę założenia „Naprzodu", jego rozwoju i przemiany na dziennik, walk staczanych przez to pismo w obronie interesów klasy pracującej i prześladowań, jakie na nie na jego redakcyę spadały w ciągu 30 lat jego istnienia; uwzględnił przytem szczegółowo łączność dziejów „Naprzodu" z historyą ruchu robotniczego w Przemyślu, przedstawiając, że z historyą „Naprzodu" związane jest nazwisko jego dawnego przemyskiego korespondenta, ś. p. Witolda Regera; „Naprzód" był bronią towarzyszów przemyskich w ich pamiętnej walce z Galgoczym, która i na „Naprzodzie" odbiła się konfiskatami i procesami. „Naprzód" przetrwał bardzo ciężkie czasy i nadal spełniać będzie funkcyę wysuniętej naprzód placówki proletaryatu w walce z kapitalizmem i reakcyą.

Resztę programu dopełniła piękna deklamacya tow. Piotrowskiego, który wygłosił wiersz Wittlina p. t. „Grzebanie wroga", oraz gra na fortepianie tow. Nowoświatówny, która także oddeklamowała wiersz M. Markowskiej.

Zakończył uroczystość tow. Mikruta wezwaniem do energicznego popierania i rozpowszechniania „Naprzodu".

ROZMAITOŚCI

MURZYN LAUREATEM AKADEMII GONCOURTÓW

Akademia Goncourtów przyznała tegoroczną nagrodę literacką utworowi powieściowemu Rene Marana, murzyna z francuskich kolonij, który ukończył liceum w Bordeaux.

Ten człowiek kolorowy — podkreśla „Temps" — potrafił w ciągu dwudziestu lat wtajemniczyć się w dwadzieścia wieków naszej kultury. Nagrodzona powieść nosi tytuł „Batouala".

OSTRY ŚRODEK ZARADCZY PRZECIW AUTOMOBILOM

Prefekt policyi paryskiej wydał rozporządzenie, iż odtąd samochody, któreby spowodowały wypadek, nie będą — po spisaniu protokołu z szoferami — mogły swobodnie odjechać, lecz zostaną przeprowadzone na ulicę Poissy i umieszczone tam na znaczniejszym terenie, dachem krytym. „Skompromitowane" automobile będą tam pozostawały dopóty, dopóki dochodzenie nie ustali odpowiedzialności ich kierowców.

ULEPSZONY APARAT TELEFONICZNY

Z Moskwy donoszą, iż w tamtejszej międzymiastowej centrali telefonicznej odbyła się próba nowego przez prof Kowalenkowa wynalezionego aparatu telefonicznego który usuwa szmery, tak przykre przy telefonowaniu na dalszą odległość. Próby odbyły się na przestrzeni Moskwa—Petersburg i miały wydać rezultat pomyślny.

ZE STATYSTYKI GŁODU W ROSYI

Bolszewicka agencya „Rosta" donosi, że amerykańskie towarzystwo „Ara" dostarcza codziennie pożywienia w okolicach głodujących oraz w Petersburgu i Moskwie 660.000 dzieci. Wogóle obca filantropia dostarczyła Rosyi — wedle obliczeń powyższej agencyi — do dnia 7 bm. 4 miliony pudów (czyli 64 miliony kilo) różnych produktów. Rozumie się pomoc ta tonie w przepaściach olbrzymich potrzeb.

Oto z gubernialnego miasta Ufy donoszą, że w jednym z powiatów — belebejowskim z głodu choruje 40.000 ludzi; w pow. birskim liczą z tegoż powodu 11.000 chorych, w złatoustowskim 5.000.

W okolicach Czeboksar notują 2.000 wypadków śmierci z głodu.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Straszne dzieci".
Sobota: „Teatr zamknięty".
Niedziela: „Betleem".
Poniedziałek pop.: „Betleem", wieczorem: „Dzieje salonu".
Wtorek: „Straszne dzieci".
Środa: „Brzydki Ferrante".
Czwartek: „Straszne dzieci".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Osiołkowi w żłoby dano".
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popołudniu: „Dr Stieglitz", wieczorem: „Osiołkowi w żłoby dano".
Poniedziałek popołudniu: „Płomień", wieczór: „Kurnik".
Wtorek popoł.: „Damy i huzary" (dla młodzieży), wieczór: „Osiołkowi w żłoby dano".

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Baron Kimmel".
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popołudniu: „Halka", wieczorem: „Szkoła miłości".
Poniedziałek popołudniu: „Baron Kimmel". wieczór: „Rigoletto".
Wtorek: „Cavalleria" i „Pajace".

Operetka w Nowościach

Piątek: „Hiszpański słowik".
Niedziela popołudniu: „Cnotliwa Zuzanna", wieczór: „Słowik hiszpański".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Od 23 b. m. do 2 stycznia ferye świąteczne.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A.-B. L. 39)

Piątek 23 b. m.: red. Antoni Lekszycki: Wesoła rewia z krakowskiego światka.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.



Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).